



Wicepremier Aleksander Zawadzki referuje w Sejmie rządowy projekt ustawy o ratyfikacji umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim o zmianie odcinków terytoriów państwowych. (E)

CAF fot. Kondracki

Związek Radziecki wydobywa ropę naftową z dna morskiego

MOSKWA (PAP). Pracownicy przemysłu naftowego Republiki Azerbejdżańskiej stosują w coraz szerszym zakresie metody wydobywania ropy naftowej z dna morskiego. W okresie 5-letki powojennej ten sposób wydobywania ropy naftowej dał państwu znaczne ilości tego surowca.

Wiercenie szybów naftowych odbywa się w odległości kilkudziesięciu kilometrów od brzegu. Stało się to możliwe dzięki temu, że inżynierowie radzieccy rozwiązali skomplikowany problem techniczny jakim było zbudowanie na pełnym morzu sztucznych wysp metalowych, na których umieszczono wieże wiertnicze. Normalny proces wiercenia odbywać się może nawet podczas silnych sztormów.

Lekarze USA stosują zbrodnicze eksperymenty Na pływającym laboratorium giną jeńcy koreańscy

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że dalsze wiadomości o zbrodniczych doświadczeniach bakteriologicznych, podczas których lekarze amerykańscy używają koreańskich jeńców wojennych jako królików doświadczalnych, ujawnione zostały w jednej z depesz amerykańskiej agencji Associated Press.

Amerykanią prowadzą te doświadczenia na statku nr 1091, który zakotwiczony jest koło wyspy Kodze, położonej w 60 kilometrach na południowy zachód od Pusanu.

Depesza agencji Associated Press stwierdza, że na statku znajduje się laboratorium „wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia dla przeprowadzania badań nad zakaźnymi chorobami robotniczymi” oraz, że ostatnio na pokład statku dostarczono

Olbryzie straty interwentów w Korei

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że w ciągu 30 dni (do 21 maja br.) straty wojsk interwencyjnych w Korei wyniosły w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 45 300 żołnierzy i oficerów. W tym straty wojsk amerykańskich wyniosły: 9926 zabitych i rannych oraz 947 wziętych do niewoli.

Koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy zdobyli w tym okresie 775 dział, 18 864 karabiny maszynowe i zwykle oraz 1236 samochodów. Stracono 168 i uszkodzono 68 samolotów nieprzyjacielskich oraz zniszczono 34 czołgi.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VII AB

Poznań, niedziela 27 maja 1951 r.

Nr 144 (2242)

Narodowy Plebiscyt Pokoju zakończony

Naród polski domaga się Paktu Pokoju i demilitaryzacji Niemiec

WARSZAWA (PAP). Narodowy Plebiscyt został zakończony w dniu dzisiejszym — 26 maja br. Według danych z całego kraju, liczba podpisanych kart plebiscytowych, zebranych przez Komitet Obronców Pokoju, przekroczyła 18 milionów.

W dniu jutrzejszym — 27 bm. — zostaną ogłoszone szczegółowe wyniki Plebiscytu.

KOSZALIN. Z każdym dniem wpływa coraz więcej meldunków o zakończeniu akcji składania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w gromadach, gminach i całych powiatach woj. koszalińskiego. Do dnia 24 bm. składanie podpisów na kartach plebiscytowych zakończono w 7 powiatach województwa.

M. in. w dniu 23 bm. uroczyste zakończenie Narodowego Plebiscytu Pokoju odbyło się w Sławnie. Na pięknie udekorowanym rynku zebrało się około 1.000 mieszkańców Sławna. Z gmin i zespołów PGR na udekorowanych zieloną wozach przybyły sztafety pokoju, by złożyć meldunki o zakończeniu akcji na swych terenach.

Tragiczna sytuacja żołnierzy andersowskich w VIETNAMIE

NOWY JORK (PAP). Reakcyjny „Nowy Świat” publikuje list Polaka, Stefana Adwenta, zwerbowanego przez agentów andersowskich do walki przeciwko narodowi wietnamskiemu. List ten kreśli ponury los byłych żołnierzy Andersa, którzy dali posłuch zbrodniczej propagandzie faszystowskiej i wstąpił do Legii Cudzoziemskiej, by w jej szeregach walczyć z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w Vietnamie.

Stefan Advent podaje, że 800 Polaków znajduje się w Legii Cudzoziemskiej w Vietnamie i pisze: „Trudno opisać, jak ciężkie i jak smutne jest nasze życie. Ze wszystkich stron czyha na nas śmierć. Człowiek żyje jak automat i półzwierzę. Mieszkaamy w norach i budach bambusowych. Żywność zrzucają nam z samolotów, bo samochody nie mogą dojechać do nas. Klimat jest tu morderczy. Cóż ja zrobię? gdzieś się dostać?”

USA hamują rozwój handlu Niemiec Zach.

Coraz więcej robotników bez pracy

BERLIN (PAP). Jak donoszą z Bonn, Mc Cloy zażądał od Adenauera podjęcia dalszych kroków, zmierzających do zahamowania handlu między Niemcami Zachodnimi — a Wschodem. W liście do Adenauera wysoki komisarz USA domaga się przerwania dostaw marszalskich tym firmom zachodnio-niemieckim, które utrzymują „nielegalny handel” z Niemcami Wschodnimi. Pojęcie „nielegalnego handlu” jest — jak wynika z wyjaśnień

POKAZ filmu polskiego w MOSKWIE

MOSKWA (PAP). W Ministerstwie Kinematografii ZSRR odbył się pokaz nowego polskiego filmu dokumentarnego pt. „Pokój zdobędzie świat”. Wkrótce film ten ukaże się na ekranach stolicy radzieckiej.

Kobiety polskie walczą o pokój

WARSZAWA. Napływające z całego kraju wiadomości o przebiegu plebiscytu świadczą o tym, że kobiety polskie dobrane zrozumiały swe zadanie w walce o obronę pokoju światowego.

Ponad 200.000 kobiet z różnych warstw społecznych biorze aktywny udział w pracach komitetów obrońców pokoju.

W wielu województwach kobiety stanowią ok. 50 proc. agitatorów pokoju. W woj. wrocławskim, gdzie udział kobiet czynnie zaangażowanych w akcji plebiscytowej przekracza 50 proc., w wielu komitetach kobiety stanowią znaczną większość — dotyczy to m. in. komitetów w Strzelinie i w Świdnicy. W Inowrocławiu na 500 agitatorów pokoju — 300 to kobiety. W pow. zamojskim ofiarą pracy 394 agitatorek pokoju zmobilizowała miejscowe społeczeństwo do czynnego udziału w plebiscycie pokoju.

W szkołach i na wyższych uczelniach dziewczęta na równi z chłopcami czynnie włączyły się w prace KOP.

Spółeczeństwo Wybrzeża kończy podpisywanie apelu

USA hamują rozwój handlu Niemiec Zach.

GDANSK (PAP). Społeczeństwo Wybrzeża kończy już podpisywanie apelu Światowej Rady Pokoju. Jeszcze tylko gdzieś niedługo do komitetów gromadzkich i dzielnicowych zgłaszają się ci, którzy z różnych przyczyn nie mogli złożyć swoich podpisów w pierwszych dniach trwania plebiscytu.

POKAZ filmu polskiego w MOSKWIE

MOSKWA (PAP). W Ministerstwie Kinematografii ZSRR odbył się pokaz nowego polskiego filmu dokumentarnego pt. „Pokój zdobędzie świat”. Wkrótce film ten ukaże się na ekranach stolicy radzieckiej.

przedstawia wartość ponad 300 tys. zł.

Załogi stoczni gdańskiej i północnej nie poprzestają jednak tylko na podpisaniu kart Narodowego Plebiscytu Pokoju. Komitet Obronców Pokoju w stoczniach postawił sobie zadanie utrzymania i utrwalenia aktywności załogi stoczniowej, która czynnem zmanifestowała swą gotowość walki o pokój, swą miłość dla Ludowej Ojczyzny.

W CSR rozpoczął się Plebiscyt Pokoju

Naród czeski odda swe głosy za pokojem

PRAGA (PAP). W dniu 26 maja rozpoczęła się w Czechosłowacji Narodowy Plebiscyt Pokoju. Plebiscyt będzie trwał do 16 czerwca włącznie. W całym kraju czynione są ostatnie przygotowania do Plebiscytu i wykończane są lokale, w których obywatele Czechosłowacji będą składali karty plebiscytowe.

Tekst, pod którym obywatele czechosłowaccy będą składali swe podpisy ma brzmienie następujące:

W imię pokoju, wolności i szczęścia naszego ludu:

1. Aprobuję apel Światowej Rady Pokoju, domagający się zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami;
2. Żądam natychmiastowego położenia kresu uzbrajaniu Niemiec Zachodnich przez imperialistów amerykańskich i domagam się, by mocarstwa rozwiązały problem niemiecki w sposób pokojowy;
3. Potępiam zdradziecką reakcję, która podburza do wojny przeciwko własnej ojczyźnie i wspólnie z wrogami republiki, z mordercami hitlerowskimi dąży do nowego Monachium.

HAGA (PAP). W Holandii trwa akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Do dnia 25 maja

Gospodarka polska WZBOGACI SIĘ o cenne złoża naftowe i gazu ziemnego

95 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R.P.

WARSZAWA (PAP). 95 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 25 maja br. otworzył marszałek Kowalski. Na posiedzeniu przybył Rząd z Premierem Cyrankiewiczem na czele.

Marszałek przekazał w dniu 23 maja br. do odpowiednich komisji sejmowych, następujące rządowe projekty ustaw:

- o likwidacji ochrony skarbowej,
- o organizacji władz naczelnych w dziedzinie rolnictwa,
- o medalu „Siły zbrojne w służbie Ojczyzny”,
- o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba odesłała do komisji prawniczej i regulaminowej poselski projekt ustawy — ustawa konstytucyjna o trybie przygotowania i uchwalenia konstytucji Polski Ludowej.

W następnym punkcie porządku dziennego przy rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy o ratyfikacji podpisanej w Moskwie dnia 15 lutego 1951 r. umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Ra-

dzieckich o zmianie odcinków terytoriów państwowych — zabrał głos wiceprezes Rady Ministrów Aleksander Zawadzki.

Przemówienie wicepremiera Zawadzkiego

Wysoka Izba! W imieniu Rządu mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie ustawę ratyfikacyjną umowy zawartej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych.

Zgodnie z treścią umowy ZSRR odstępuje w drodze wzajemnej zamiany Rzeczypospolitej Polskiej odcinek terytorium państwowego w obwodzie drohobyckim o ogólnej powierzchni 480 km kw. Odcinek ten zostanie włączony do obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, a nasza granica państwowa ulegnie odpowiedniemu przesunięciu.

Rzeczpospolita Polska ze swej strony odstępuje Związkowi SRR w drodze wzajemnej zamiany odcinek graniczny terytorium państwowego w woj. lubelskim o takiej samej powierzchni, tj. również 480 km kw. Odcinek ten zostanie włączony do obszaru ZSRR, a granica państwowa ulegnie odpowiedniemu przesunięciu.

Z inicjatywą zamiany wystąpił rząd polski, działając w interesie naszej gospodarki narodowej.

Umowę tę w dniu dzisiejszym przedkładał Wysokiej Izbie celem uchwalenia ustawy ratyfikacyjnej. Pragnę w pierwszym rzędzie dać odpowiedź na pytanie, jakie są istotne elementy umowy.

Otóż Polska otrzymuje od ZSRR odcinek terytorium w obwodzie drohobyckim w okolicach Ustrzyk Dolnych.

ZSRR otrzymuje od Polski odcinek terytorium w województwie lubelskim w trójkącie między rzekami: Bugiem, Solochą, Huczyna na południe od Hrubieszowa i na wschód od Tomaszowa Lubelskiego.

Umowa opiera się na zasadzie wzajemnej zamiany: kilometr za kilometr. Obszar Rzeczypospolitej Polskiej i ZSRR (ciąg dalszy na str. 2)

W Pradze otwarto II międzynarodowy konkurs pianistów

PRAGA (PAP). W ramach festiwalu muzycznego „Wiosna Praska 1951” odbyło się w stolicy Czechosłowacji uroczyste otwarcie II międzynarodowego konkursu pianistów o nagrodę im. Smetany. W konkursie biorą udział pianiści z ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, NRD, Austrii i Anglii.

Maszyny ułatwiają pracę na wsi POM-ypomagają mało i średniorolnym chłopom w obróbce ziemi

WARSZAWA (PAP). W czasie tegorocznej kampanii siewów wiosennych liczni mało- i średniorolni chłopci, rozumiejąc wielkie korzyści, jakie daje maszynowa obróbka ziemi, zgłaszali się do Państwowych Ośrodków Maszynowych i zawierali z nimi umowy na przeprowadzenie uprawy roli, orki i siewu.

Traktorzyści POM-ów pracowali w okresie wiosennym na polach tysięcy gospodarstw chłopskich, ułatwiając chłopom prace siewne i przyspieszając znacznie ich wykonanie. Najwięcej prac wiosennych w gospodarstwach chłopskich przeprowadziły POM-y w województwie olsztyńskim wykonały one roboty równające się 7565 ha orki średniej. Poważne prace przeprowadzili również traktorzyści POM u mało-

średniorolnych chłopów w innych województwach. W województwie wrocławskim do połowy maja br. wykonano 5734 ha orki średniej, w gdańskim — 4258 ha, w zielonogórskim — 4099 ha, w bydgoskim — 3800 ha, w poznańskim — 3285 ha.

Państwowe Ośrodki Maszynowe udziela również pomocy mało- i średniorolnym chłopom w nadchodzących sianokosach. Obecnie POM-y zawierają z chłopami umowy na maszynowe koszenie łąk.

Domki rodzinne z zaoszczędzonych materiałów

Robotnicy ZBM-3 w Łodzi zatrudnieni przy budowie rodzinnych domków na Stokach odnieśli poważny sukces w zakresie kompleksowego oszczędzania materiałów budowlanych. Stosując racjonalną gospodarkę zaoszczędzili oni materiały budowlane, z których wybudowane zostaną dwa domki dwurodzinne i jeden domek jednorodzinny.

Profaszysta Gleisner kandydatem na prezydenta Austrii

BERLIN (PAP). Korespondent dziennika „Berliner Zeitung” donosi z Wiednia:

— Amerykańskie władze okupacyjne przekazały ostatnio zarządowi „Austriackiej Partii Narodowej” 6 milionów szylingów, aby zapewnić wybór na stanowisko prezydenta Austrii kandydata tej partii Gleisnera, który dawniej pozostawał w ścisłym kontakcie z hitlerowcami, a obecnie występuje się Amerykanom.

Dla zamaskowania całej afery, pieniądze zostały przekazane za pośrednictwem administracji planu Marshalla jako „fundusz dla popierania filmów amerykańskich w Austrii” w najbliższych latach.

Nowy układ zbiorowy pracy dla robotników i pracowników PGR

WARSZAWA (PAP). Od 1 czerwca br. wchodzi w życie nowy układ zbiorowy pracy dla robotników i pracowników PGR który wprowadza istotne zmiany w warunkach pracy i płacy.

Zasadniczym celem tych zmian jest stworzenie takich warunków oraz form pracy i płacy która będą bodźcem do podniesienia wydajności przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych produkcji a jednocześnie dadzą robotnikom i pracownikom większe niż dotychczas możliwości podniesienia ich zarobków.

Dotychczasowy system pracy w wielu PGR-ach, oparty na płacy dniówkowej i miesięcznej, nie pozwalał na odpowiednie wynagrodzenie robotników dobrze pracujących i przodujących w pracy, toteż obecnie wprowadzono w szerokim zakresie system akordowy we wszystkich dziedzinach prac.

Wzrosną zarobki robotników

Nowy układ zbiorowy zmierzając jednocześnie do usprawnienia samej organizacji pracy. Wprowadzone w PGR stałe бригады produkcyjne wzmocnią odpowiedzialność za określony odcinek pracy i za jej wyniki, przyczynia się do zwiększenia produkcji, a tym samym — w związku z wprowadzeniem premii za ponadplanową produkcję — umożliwią robotnikom zwiększenie zarobków.

Nowy układ zbiorowy obok plac akordowych zapewnia

członkom brigad specjalną premię za ponadplanową produkcję roślin okopowych i technicznych. Premia ta wyniesie 10% wartości ponadplanowej produkcji. Ponadto przewidziano specjalne premie dla brigadystów za terminowe i należyte wykonanie prac polowych oraz specjalne wynagrodzenie dla ogrodników, którzy kierują pracą części brigad — tzw. ogniwami.

System plac akordowych i premii za osiągnięcia produkcyjne wprowadzono również w brigadach hodowlanych, obsługujących chlewnie, obory, owczarnie, stajnie itp. Robotnicy zatrudnieni w obozach otrzymywać będą specjalne premie za każdy litr udojonego mleka ponad plan, za ponadplanowy przyrost wagi cieląt, za każde odhodowane do 20 dni zdrowe cielę, za zacielenie krów itp.

Wzrosnie opieka socjalna

Za terminowe wykonanie zadań produkcyjnych oraz przekraczanie tych planów otrzymywać będą premie również pracownicy umysłowi.

Wysokość premii za dotrzymanie terminu wynosi do 50% rocznego wynagrodzenia, a za wykonanie planu z nadwyżką — 4 proc. ponadplanowego zysku netto, przy czym połowa tej ostatniej premii przeznaczona

na jest na rozbudowę urządzeń socjalnych w PGR-ach.

Nowy układ zbiorowy gwarantuje robotnikom rolnym i ich rodzinom dalsze rozszerzenie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz lepsze warunki pracy. Szczególnie troskliwą opieką otoczeni będą przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy.

Czyn Melioracyjny chłopów wielkopolskich przysporzył już krajowi 760 tysięcy zł

Mało i średniorolni chłopcy z gromady Zbiersk w pow. kaliskim, którzy zainicjowali i wezwali wszystkie gromady w Polsce do współzawodnictwa w Czynie Melioracyjnym, ukończyli już zadeklarowane prace.

W międzyczasie nadeszły również meldunki z trzech rejonów wodno-melioracyjnych: nozańskie, pilskie i wągrowieckiego, donoszące o wykonaniu następujących robót: oczyszczenie w tych rejonach 363 km rowów odwadniających na gruntach ornych, łąkach i pastwiskach, doprowadzono do stanu użyteczności urządzenia drenarskie na obszarze 1147 ha i naprawiono ok. 2 km wału przeciwpowodziowego w powiecie kościańskim. Chłopi pracowali w tych rejonach w ramach Czynu Wodno-Melioracyjnego łącznie 30 634 roboczodniówek. Przybliżona wartość wykonanych robót wynosi 736 tysięcy złotych.

Jeśli chodzi o nowe roboty, to wykopano 2 km rowów na gruntach ornych, 1,5 km na łąkach oraz usypano 100 metrów wału przeciwpowodziowego. Przy robotach tych przepracowano łącznie 594 roboczodniówek, a wartość wykonanych prac oblicza się na 23 900 zł.

Roboty wodno-melioracyjne prowadzone w ramach Czynu Melioracyjnego trwają nadal. Dadzą one krajowi olbrzymie korzyści, gdyż przyczynią się w

Wspaniałe osiągnięcie hutnika radzieckiego

MOSKWA (PAP). Związek Radziecki obiegła lotem błyskawicy wiadomość o wspaniałym osiągnięciu produkcyjnym komsomolca z zakładów metalurgicznych w Iżewsku — A. Solowiowa, który dokonał wytopu stali w ciągu trzech godzin i 50 min. Dotychczas norma wytopu stali wynosiła 7 godzin i 30 min. Solowiow oszczędził przy tym rekordowym wytopie 5 054 kg paliwa i uzyskał 15 700 kg stali z każdego metra sześciennego pieca. (W)

Ponad 800 tys. Irańczyków podpisało apel Światowej Rady Pokoju

TEL AVIV (PAP). Z Teheranu donoszą, że akcja zbierania podpisów w Iranie, pod apelem Światowej Rady Pokoju trwa w dalszym ciągu.

Do dnia 24 maja przeszło 800 tysięcy obywateli Iranu złożyło podpisy pod apelem.

Europa zachodnia w obliczu katastrofy gospodarczej Obniża się stopa życiowa robotników

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times” w cyklu korespondencji o sytuacji gospodarczej Europy zachodniej zmuszony jest przyznać, że kryzys gospodarczy krajów zmarszalizowanych ostatnio znacznie się pogłębił. Publikując dane kreślące ponury obraz gospodarki Europy zachodniej, dziennik ten dochodzi do wniosku, że kraje zmarszalizowane stoja w obliczu katastrofy gospodarczej.

Wbrew zapewnieniom kierowników planu Marshalla i przedstawicieli rządów Europy Zachodniej — pisze „New York Times” — Europa nie wróciła do poziomu z okresu przedwojennego. Wydatki na zbrojenia,

Przemówienie wicepremiera ZAWADZKIEGO

(Dokończenie ze str. 1)

w kilometrach kwadratowych nie ulega żadnym zmianom.

Dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Warszawie. Protokół stanowiący załączniki i nieodłączną część umowy reguluje sprawy majątkowe i przesiedleniowe, oparty on jest na następujących zasadach.

Wymiana odcinków odbywa się we wzajemnym odszkodowaniu. Obie strony przekazują sobie w stanie nienaruszonym nieruchomy majątek państwowy, spółdzielczo-kolchozowy, spółdzielczy jak również inny majątek społeczny wraz z urządzeniem przedsiębiorstw, kolei żelaznych i środków łączności.

Wzajemne przekazywanie tego mienia odbyć się ma bez odszkodowania. Zasada ta posiada szczególne znaczenie dla naszych interesów.

Umowa zabezpiecza równocześnie obu stronom prawo wywozu ruchomego majątku państwowego, spółdzielczo-kolchozowego i spółdzielczego, innego majątku społecznego, zapasowych i niewymontowanych urządzeń przedsiębiorstw, kolei żelaznych środków łączności, transportu, traktorów, maszyn rolniczych i zwierząt użytkowych.

Umowa przewiduje przesiedlenie się ludności z terenów u-

legających przekazaniu. Dla informacji podaję, że na terytorium czterech gmin, mianowicie Krystynopol, Bełz, Chorobrow i Uhnów, które przechodzą do ZSRR oraz trzech gmin, mianowicie Waręż Dolchobyczów i Tanożyn, które przechodzą częściowo mieszka około 14.000 ludzi. W myśl zasad przesiedlenia, ludność polska zamieszkała na odcinku, który odstąpiony zostaje Związkowi Radzieckiemu, pozostanie w granicach państwa polskiego i żadne w jej sytuacji prawnej nie sądzą zmiany. Analogiczna jest sytuacja prawna ludności, która będzie przesiedlona przez władze radzieckie z odcinka przechodzącego do Polski.

Ludność obu odcinków ma prawo wywozu całego swego ruchomego majątku. Mogą zapewni Wysoką Izbę, że rząd dołoży wszelkich starań, by przesiedlenie ludności z odstępowanego ZSRR odcinka terytorium odbyło się w warunkach jak najdogodniejszych, by nie była ona narażona na trudności i by interesy jej zostały należycie zabezpieczone.

Dla realizacji zawartych w protokole postanowień oba rządy powołują mieszana polsko-radziecką komisję pełnomocników dla załatwienia spraw związanych z przekazaniem terytorium.

Wysoka Izbo!

Pragnę wskazać na motywy, którymi kierowały się rządy Polski i ZSRR przy zawieraniu umowy.

Motywy podstawowym, który zdecydował, że rząd polski wystąpił z inicjatywą zamiany i podpisał umowę, są złoża naftowe z poważną ilością czynnych otworów oraz złoża gazu ziemnego znajdujące się na odcinku terytorium odstępowanym nam przez Związek Radziecki. Tak więc dzięki tej umowie uzyskujemy szczególnie cenne i niezbędne dla naszej gospodarki paliwa.

Ze swej strony ZSRR uzyskuje dzięki umowie pewne udogodnienia w komunikacji kolejowej.

W podpisanej z ZSRR umowie znalazła dobitny wyraz dobra wola i przyjaźniowska współpraca znalazło dobitny wyraz zrozumienie przez obie strony wzajemnych potrzeb i interesów. Z uwagą zaś na szczególne korzyści, jakie uzyskała Polska Ludowa umowa stanowi nowy akt braterskiej pomocy dla nas ze strony ZSRR. Te wzajemne stosunki nowego typu wynikają z wieczystego sojuszu i przyjaźni łączących Polskę i wielki Związek Radziecki.

W świetle tych faktów, zwłaszcza, że umowa, która rząd nasz przedkłada, stanowi dalsze wzmocnienie naszego potencjału gospodarczego i czyni zażądaniem istotnym potrzebom, wnoszę w imieniu rządu o uchwalenie ustawy ratyfikacyjnej.

Przemówienie wicepremiera Zawadzkiego, który wniósł w imieniu rządu o uchwalenie ustawy ratyfikacyjnej, Izba przyjęła długotrwałymi i burzliwymi oklaskami. Projekt ustawy odesłano następnie do komisji spraw zagranicznych.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 10 rano.

Naród koreański zbiera fundusze na budowę czołgów i samolotów

PHENIAN (PAP). W Korei rozwija się patriotyczny ruch zbierania funduszy na budowę czołgów, samolotów i okrętów dla Armii Ludowej.

W prowincji Hawanhe zebrano do dnia 18 maja na ten cel 10 460 000 wonów, 2111 worków zboża i żywności oraz kilka tysięcy drogocennych rzeczy. W prowincji Tiagan na fundusz produkcji uzbrojenia dla Armii Ludowej zebrano 8 670 210 wonów, setki worków żywności i około 10 000 złotych przedmiotów.

Młodzież Poznania wybiera dziś delegatów na Kongres Berliński

W tych dniach odbywają się w Poznaniu dzielnicowe zloty młodych bojowników o pokój. Na zlotach tych młodzież wybiera delegatów na Kongres Berliński. Będą nimi najlepsimi młodzieżowi bojownicy o pokój. Zawiozą oni do Berlina gorące, bojowe pozdrowienie i zapewnienia, że młodzież naszego miasta stoi twardo na straży pokoju i realizacji zadań planu 6-letniego.

Młodzież Poznania już od kilku tygodni przygotowuje się do zlotu. Z inicjatywy ZMP we wszystkich zakładach pracy i w szkołach powstały komitety przygotowawcze, w skład których weszli: poza Woj. Komitetem Obronców Pokoju, przedstawiciele nauki, kultury i sztuki, nauczyciele i młodzież. Do 25 bm. odbywały się zebrania wyborcze w zakładach pracy, szkołach i wyższych uczelniach.

Wybrano delegatów na zloty dzielnicowe. Ogółem odbyło się 360 zebrań, w których wzięło udział 24 500 młodzieży, w tym 10 tysięcy młodzieży niezorganizowanej.

W dniu dzisiejszym w Poznaniu, tj. w Śródmieściu (Nowy Ratusz), na Łazarzu (Park Kaspzaka), na Jeźcach (Młodzieżowy Dom Kultury), w Zakładach im. Stalina (klub fabryczny), w Poznaniu wschodnim i w Uniwersytecie Poznańskim (NDA).

W dniu wczorajszym odbyły się we wszystkich dzielnicach przeglądy zespołów artystycznych, tanecznych, chóralnych, instrumentalnych, recytatorskich, z których najlepsze wyjadą do Berlina.

W godzinach wieczornych odbędą się dziś we wszystkich dzielnicach otwarte zabawy młodzieżowe, urozmaicone występami zespołów artystycznych.

Dzielnice zloty Młodych Bojowników o Pokój poprzedzą

III Światowy Zlot, który odbędzie się w dniach od 5 do 19 sierpnia br. w Berlinie. Zjazd ten odbywać się będzie pod hasłem „Młodzież łączy się w walce przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny”.

(mm)

Kara spotka sprawców wszelkiej samowoli i łamania prawa

Podstawą władzy ludowej, trzonem narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni jest sojusz robotniczo-chłopski, sojusz ludzi pracy miast i wsi, bez którego niemożliwe byłoby odbudowa kraju po zniszczeniach wojennych, zagospodarowanie Ziemi Ziechodnich, wzrost siły władzy ludowej i zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej.

Sojusz robotniczo-chłopski w Polsce Ludowej realizował się w toku reformy rolnej. Jest on umacniany codziennie przez mechanizację rolnictwa i elektryfikację wsi, przez politykę stałych cen produktów rolnych i hodowlanych, przez podnoszenie oświaty na wsi, stworzenie POM-ów i zakładanie spółdzielni produkcyjnych, przez pomoc brigad robotniczych w akcji siewnej i żniwnej, wreszcie — przez podnoszenie na coraz wyższy poziom świadomości politycznej mas chłopskich. I tak właśnie kierująca siła naszego narodu i państwa — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, sojusz ludzi pracy miast i wsi realizuje.

Sojusz ten rozwija się i pogłębia także w walce chłopów małych i średniorolnych przeciw wyzyskiwaczom wiejskim. Zwalczać wyzyskiwaczy wiejskich, ograniczać ich wpływ i izolować ich od mas pracujących chłopów można tylko przez ciągłą, nieustanną pracę polityczną i organizacyjną na wsi, przez obronę małych i średniorolnych chłopów przed gospodarczym wyzyskiem i politycznym skądnictwem kulaka. W tej walce władze państwowe i partyjne posługują się legalnymi, ustalonymi przez ustawodawstwo i politykę ekonomiczną środkami. Jest rzeczą jasną, że odpowiednie ustawy i przepisy istnieją nie tylko „na papierze”, lecz są i muszą być obowiązujące dla wszystkich organów władzy państwowej i partyjnej, dla wszystkich organizacji społecznych, dla wszystkich obywateli Polski Ludowej.

Na straży tak żelaznych zasad, których nikomu bezkarnie łamać nie wolno, stoi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Zasady te zostały naruszone przez grupę awanturników i szkodników w powiecie

gryfickim (województwo szczecińskie) i kierownictwo Partii najsurowiej tę klikę potępiło i ukarało. Drukujemy właśnie na innym miejscu uchwałę Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w sprawie łamania linii partyjnej w organizacji gryfickiej.

W powiecie gryfickim, a także na niektórych innych terenach, podczas skupu zboża dopuszczono się wybitnie szkodliwych nadużyć. Uchwała określa te fakty jako „całkowite wypaczenie linii Partii w sprawie sojuszu robotniczo-chłopskiego”, jako „zastępowanie pracy partyjnej metodami przynusmu, jaskrawe pogwałcenie praworządności”.

Klika gryficka stosowała przynus przy skupie zboża, przeprowadzała bezprawne rewizje, a nawet posuwała się w kilku wypadkach do bezmyślnego niszczenia mienia chłopów. Przy tworzeniu spółdzielni i produkcyjnej w powiecie gryfickim nie zawsze przestrzegano zasad dobrowolności. Takie zwrotdzenie polityczne, nieliczenie się z linią Partii, nieliczenie się z głosem mas i szeregowych członków Partii, jawne łamanie ustaw państwowych, — to wszystko doprowadziło do niesławnych praktyk gryfickich, których sprawcy zostali najsurowiej potępieni przez kierownictwo Partii i oddani pod sąd.

Nadużycia, których dopuścili się Komitet Powiatowy w Gryficach, mogły iść na rękę tylko wrogom Polski Ludowej. Działalność władz gryfickich, niezależnie od tego, że skrzywdziła wielu ludzi, przyniosła również szkodę naszemu państwu. Podrywała bowiem zaufanie skrzywdzonych chłopów do władzy ludowej, pchała chłopów małych i średniorolnych w objęcia kulaka, zamiast go od niego izolować, wreszcie dawała pozytywne dywersyjnym elementom, które żerują na wszelkich wypaczeniach, aby siać wrogą porpaganę.

Praworządność, wykonywanie praw ludowych i przestrzeganie linii Partii leży w interesie mas pracujących, w interesie Polski. Łamanie praworządności, łamanie ustaw, nieliczenie się z linią

Partii leży jedynie w interesie wrogów Polski. Potwierdziła to dobitnie działalność szkodników w Gryficach.

Skoro tylko sprawa dotarła do najwyższych instancji partyjnych, została załatwiona właściwie. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR świadczy, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza śmiało ujawnia i surowo karze za wszelkie nadużycia władzy, że chroni każdego człowieka pracy przed krzywdą, niezależnie od tego, kto jest jej sprawcą.

W uchwale czytamy: „Klika gryficka zajęła dwulicową postawę wobec linii Partii, insynuując, że Partia posługuje się innym językiem w propagandzie, a inaczej realizuje swoją linię w praktyce.” Klika gryficka i wszyscy, którzy chcieliby wstępować w jej ślady, pomylia się — partia klasy robotniczej, partia prowadząca kraj do socjalizmu zwycięża i będzie zwyciężała tylko prawdą, tylko realizowaniem tych hasel, które wypisała na swoich sztandarach.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR jest jednocześnie dowodem, jak bardzo Partia dba o czystość kadr partyjnych i państwowych. Albowiem nie przez zamazywanie błędów czy nadużyć, lecz przez ujawnianie ich i karanie prowadzi drogą do osiągnięcia wysokiego poziomu moralnego i ideowego ludzi, którym rząd i partia powierzają odpowiedzialne stanowiska.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR świadczy, że żadne stanowisko — partyjne czy państwowe — nie chroni w Polsce przed odpowiedzialnością i przed karą. Jest ona dowodem niespożytej siły Partii, siły władzy ludowej. Albowiem tylko zgłębienie rzadki burżuazyjne kryją i przemilczają nadużycia, dokonywane tak często w państwach kapitalistycznych. U nas zaś piętnuje się jawnie i będzie się piętnowało wszelkie akty samowoli i łamania praworządności, gdyż władza ludowa opiera się na nierozdzielnej łączności z masami pracującymi, z narodem. Kal.

Obrażona niewinność

Zachodnio-niemieckie piśmiśmo „Lindauer Zeitung” podało wiadomość, że generalny sekretarz Partii Przesiedleńców, tzw. Deutsche Gemeinschaft BHE w Bawarii, niejaki Brehm, czuje się wzięty obrażony. Co obrazilo p. Brehma? Zarzut, że jest neofaszystą.

No, myślicie, znalazł się jednak ucziwy facet w niewuczciwej „Gemeinschaft”. Nie tak prędko... Pozwólcie dojść do słowa samemu Brehmowi.

„Nie czuję się bynajmniej neofaszystą, jestem bowiem starym i wypróbowanym hitlerowcem.”

Kurz und gut! Pan Brehm oświadcza publicznie, kim jest. Można by się spytać, jakże to się stało, że taki wypróbowany hitlerowiec — jeden z tych, którzy w Gdańsku, Poznaniu, w Sudetach i we Wiedniu ryczeli kiedyś „Zurück zum Reich” — uchował się po dziś dzień.

Można by, ale nie trzeba. Gorsz się uchowali w Trizonii — „kleine aber lustige Gemeinschaft”. To „lustige” oczywiście nie od „wesoly”, ale od „Mordlust”.

PUDLISZKI już teraz myślą o zapasach na zimę

Któż z nas nie zna słynnych nie tylko w kraju lecz również za granicą konserw Państw. Przetwórní Owocowo-Warzywniczej „Pudliszki”?

Mała wioska w pow. gostyńskim, w pobliżu Krobli przerabia rocznie wiele dziesiątków ton owoców i jarzyn. Lśniące puszkki, zaopatrzone w barwną i zachęcającą etykietę lub słoje w oknach wystawowych sklepów nęcą przechodniów do kupna pysznych, soczystych zapraw owocowych, dżemów, soków, marmelad lub płynnego owocu.

W przetwórní pracują przeważnie kobiety. W białych czepkach i fartuchach ochronnych przygotowują starannie owoce i warzywa do zaprawy. Olbrzymie maszyny do łuskania i segregowania groszku stoją przygotowane do produkcji.

W dużych kotłach gotują się właśnie szparagi. Posegregowane w pęczkach według wielkości znajdują się w czasie zimy na naszych stołach.

Rada zakładowa głowi się nad wykonaniem planu, gdyż szereg chłodnych dni mają zahamować zbiór szparagów. Skoro jednak załoga wykonała plan w I kwartale br. w 104 proc. — to na pewno w II kwartale wykonany zostanie z nadwyżką. Ostatnie, słoneczne dni mają oraz ambicja pracowników niewątpliwie przyczynią się do tego.

Przodownicy pracy Stanisław Glapiak, Andrzej Szwarczyński i Piotr Nowacki wraz z radą zakładową myślą stale nad tym, w jaki sposób usprawnić pracę. W stałej trosce o dalszy rozwój przetwórní sekundują im dzielnie brigadziści Pełagia Orzechowska, Anna Bukajkiewicz i Agnieszka Pazola.

W czasie rozmowy z pracowniczkami stwierdziliśmy także niezachwytne uwagi, które łatwo będzie można usunąć. Chodzi mianowicie o rozbudowanie w przetwórní instalacji elektrycznej. Szczególnie w suterrenach oświetlenie jest stanowczo niewystarczające. Pracownice skarżyły się również na brak opału. Proszą także za naszym pośrednictwem, aby kino objazdowe częściej odwiedzało Pudliszki.

Odnosnie produkcji wysuwamy pewną propozycję, która — przypuszczamy — jest możliwa do przyjęcia. Czy nie byłoby możliwe nastawienie produkcji m. inn. na konserwy zawierające np. groszek, marchewkę oraz boczek wieprzowy. Konserwy taką łatwo przegrzać i w okresie zimy, kiedy odczuwamy dotkliwy brak jarzyn, urozmaicenie w takiej formie naszego jadłospisu będzie niewątpliwie korzystne dla naszego organizmu. (l. w.)

„Róże kwitną w sierpniu”

Taki jest tytuł niemieckiej piosenki, ułożonej na cześć Festiwalu Młod. Boj. o Pokój. Śpiewa ją cała młodzież niemiecka, której droga jest sprawa pokoju światowego. Berlińska robotnica Ruth Hoffman słowa tej piosenki wypisała na swej tokarce. Młodzi traktorzyści wraz ze słowem: „Frieden, Mir, Pokój, Pax, Pace” — piszą ją na traktorach. Wiejscy aktywiści FDJ malują słowa piosenki na płotach.

Róże kwitną w sierpniu... Tak. Bo 5 sierpnia delegacje młodzieży wszystkich krajów zbiorą się w Berlinie na stadionie im. Waltera Ulbrichta dla manifestowania swej woli walki o pokój. Zacznie się III Światowy Festiwal Młodych Bojowników o Pokój.

Niemieckie dziewczęta i chłopcy dzień po dniu prowadzą nieustępliwą walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, walkę o demokratyczną jedność swego kraju. Z radością więc powitali decyzję Światowej Federacji Młodzieży o tym, że Festiwal odbędzie się w Berlinie. Każdy miłujący pokój młody Niemiec oczekuje z radością i niecierpliwością dnia, w którym zbiorą się w Berlinie młodzi wysłańcy Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, krajów demokracji i walcząca o pokój młodzież innych krajów.

Festiwal ma dla młodzieży niemieckiej specjalne znaczenie. Potężna demonstracja zmobilizuje nowe miliony ludzi do aktywnej walki o pokój. Dlatego już teraz wiele grup młodzieżowych podejmuje wiele zobowiązań ku czci Światowego Festiwalu Młodzieży. Grupy produkcyjne FDJ, pracujące w wielkim kombinacie w Boehlen zobowiązały się przez miesiąc wysłać do pracy przy odbudowie Berlina jedną brygadę, przygotować pomieszczenie dla delegacji koreańskiej i stworzyć 50 ośmiotniczych brygad żniwnych. Młode tkaczki z Floehn zobowiązały się pracować pół dnia w miesiącu na zaoszczędzonych surowcach. Kompozytor Azneli tworzy muzykę do młodzieżowej sztuki laureata Nagrody Państwowej — Kuby. Kilku kompozytorów pracuje nad muzyką do masowych tańców młodzieżowych.

Młodzież berlińska z ogromną radością przygotowuje się do spotkania ze swymi przyjaciółmi z wszystkich stron świata. Już dziś w centrum Berlina, na Aleksanderplatz, nad Do-

mem Młodzieży Świata powiewają flagi SFMD.

Zbliżający się Festiwal zgrupuje nie tylko dwukrotnie więcej uczestników, aniżeli słynne Festiwale w Pradze i Budapeszcie, ale program jego będzie znacznie wspanialszy i obszerniejszy. Zespoły młodzieży całego świata wystąpią na Festiwalu w swych artystycznych programach narodowych. Przewidziane są występy zespołów tanecznych, chóralnych, muzycznych i teatralnych, solistów śpiewu i tańca, solistów w grze na instrumentach ludowych i klasycznych.

Masowe przedstawienia w teatrach berlińskich, na stadionach i placach umożliwią młodzieży zapoznanie się z dorobkiem kulturalnym wszystkich narodów. Ognisko w parku w Treptow, programy artystyczne i tańce ludowe na największych placach Berlina, festyn młodzieżowy na plaży nad jeziorem Mueggel — oto niektóre z najwspanialszych imprez.

Wszyscy młodzi artyści plastycy będą mogli wziąć udział w wielkiej festiwalowej wystawie rzeźby i malarstwa.

Codziennie w 119 kinach wyświetlane będą filmy produkcji wszystkich narodów.

W ramach Festiwalu odbędą się XI Świat. Igrzyska Akademickie. Do dyspozycji akademików-sportowców oddane zostaną: stadion im. Ulbrichta, mogący pomieścić 70 tysięcy widzów, 3 kryte pływalnie, 15 innych boisk sportowych oraz olimpijski regatowy tor wioślarski. W budowie znajdują się: nowoczesny stadion pływaków dla 8 tysięcy widzów, stadion lekkoatletyczny, mogący po-

mieścić 40 tysięcy widzów oraz specjalne boiska do siatkówki i koszykówki.

Każdy z uczestników Festiwalu, interesujący się sportem piwackim, kolarskim, piłkarskim, lekkotletyką, tenisem, siatkówką, koszykówką i wszelkimi innymi rodzajami sportu — będzie miał okazję do uprawiania go i oglądania najlepszych sportowców całego świata. Obok zawodów sportowców odbędą się także masowe pokazy sportowe, podczas których uczestnicy Festiwalu będą mogli zdobyć Odznakę Sportową III Festiwalu Młodzieży.

Międzynarodowa sztafeta, która przebiegnie wszystkie kontynenty i pod względem rozmiarów przekroczy wszystkie dotychczasowe sztafety, przyniesie do Berlina orędzie pokoju od młodzieży całego świata.

Młodzieżowe organizacje demokratyczne rozpoczęły już we wszystkich krajach przygotowania młodzieży do Festiwalu.

19 sierpnia, na końcowej manifestacji zbiorą się setki tysięcy młodzieży niemieckiej wraz z uczestnikami Festiwalu na największym placu Berlina. Tutaj młodzi bojownicy o pokój światowy złożą uroczystą „przysięgę pokoju”.

Spotkanie delegatów, wymiana doświadczeń młodzieży z wszystkich części świata, zadzierżgnięte więzy przyjaźni osobistej — wszystko to nada III Światowemu Festiwalowi charakter święta przyjaźni i pokoju.

I spełnią się słowa piosenki. Róże i przyjaźń zakwitną w sierpniu.

Wojciech Staszewski



Podczas wojny Jasło, miasto liczące 15 tys. mieszkańców zostało zniszczone w 96 proc. Odbudowane obecnie m. in. z funduszu „Warszawa — Jasło”, miasto będzie miało z końcem planu 6-letniego 30 tys. mieszkańców. Na zdjęciu: Nowe domy przy rynku w Jasle

Pomysł racjonalizatorski pracownika Oddziału PKO w Poznaniu

Praca na odcinku racjonalizatorskim w Oddziale PKO w Poznaniu zatacza coraz szersze koła głównie, poprzez ściśle konkretyzowanie celów i zasad tego ruchu w ramach współzawodnictwa pracy.

Ostatnio na naradzie roboczej w dniu 21 maja br. odbyło się w Oddziale PKO w Poznaniu uroczyste wręczenie nagrody racjonalizatorskiej ob. Kazimierzowi Swornowskiemu, przyznanej przez Biuro Usprawnień i Administracji przy Prezydium Rady Ministrów.

Ob. Kazimierz Swornowski, pracuje w PKO Oddział w Poznaniu w charakterze kierowni-

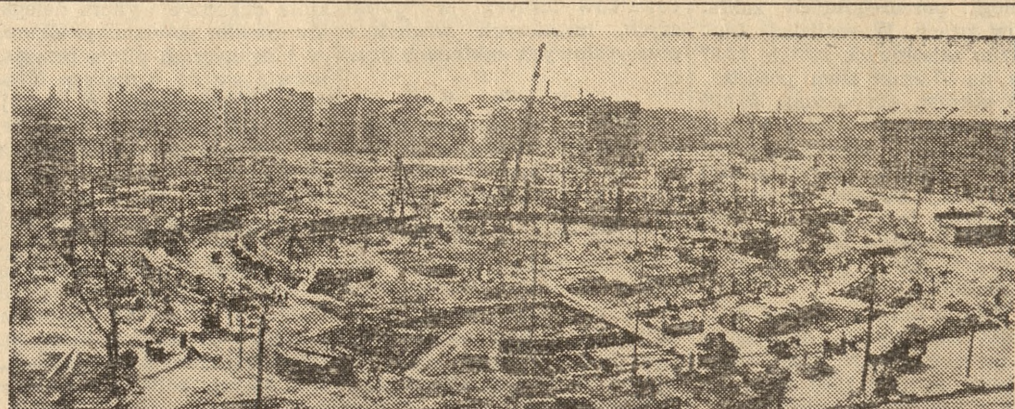
ka Grupy Księgowania Biura Oszczędności Społecznych. Opracował projekt dążący w kierunku usprawnienia sposobu księgowania wpływów na rzecz SFO. Pomysł ob. Swornowskiego zaoszczędził pracę trzech sił biurowych, co w sumie daje 28.000 zł oszczędności w samym Oddziale PKO w Poznaniu rocznie, a 150.000 zł w całej Polsce.

Nowy ten sposób księgowania został zatwierdzony przez Biuro Usprawnień i Administracji przy Prez. Rady Ministrów a następnie zastosowany we wszystkich Oddziałach PKO w Polsce. (ows)

PTTK rozpoczyna sezon wycieczek

Celem usprawnienia pracy Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zorganizowało spe-

cialne komisje, przez które nawiązuje kontakt z szerokimi rzeszami społeczeństwa. Zadaniem komisji młodzieżowej, złożonej z przedstawicieli Kuratorium, studentów, ZMP i ZHP jest m. in. uzgodnienie kalendarzyka wycieczek krajoznawczych z planem nauczania, głównie historii i geografii w szkołach. Druga komisja zajmuje się turystyką wiejską. Ludność wsi, przyjeżdżająca do miasta, powinna z wycieczki tej zachować w pamięci najważniejsze momenty i zwiedzić miejsca zasługujące na szczególną uwagę. Aby należyście wywiązać się z tego zadania PTTK musi dysponować odpowiednią ilością wykwalifikowanych przewodników. Dlatego z końcem maja rozpoczyna się kurs dla przewodników turystycznych — krajoznawczych, który obejmować będzie działy: społeczno-polityczny, metodykę wycieczek, historię zabytków i kultury oraz szereg praktycznych ćwiczeń w formie wycieczek. Na kurs ten przyjmowani będą chętni, którzy zobowiążą się poświęcić pewien czas po ukończeniu kursu dla Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w charakterze przewodników. (Bur)



Dniem i nocą wra pracą na wielkim placu budowlanym przy al. Stalina koło Strausberger Platz w Berlinie przy budowie hali sportowej dla lekkiej atletyki. Jeszcze dwa miesiące dzielą nas od III Światowych Igrzysk Młodzieży i Studentów na rzecz pokoju, kiedy to w tej hali, mieszczącej 5.600 widzów młodsi sportowcy z całego świata współzawodniczyć będą w pokojowych zawodach sportowych. Na zdjęciu: Widok ogólny terenów budowy

DROGA WALKI

(W 6 rocznicę powstania KBW)

Jeśli dziś przemierzysz ziemię rzekoszką — jak długa jest ona i szeroka — na starych, cichych cmentarzach spotkasz wiele grobów żołnierskich. Na porośniętych mchem pomnikach i krzyżach znajdziesz wiele takich napisów:

„Tu leży żołnierz K. B. W. — poległy bohaterko w walce z faszystowską bandą U. P. A.”

Wiosną, gdy świat budzi się do życia, ludność okolicznych wsi składa na grobach wiązanki kwiatów. Są one dowodem serdecznej wdzięczności i pamięci o poległych bohaterach. Za ich spokój, za szczęście naszego kraju, za dobro wszystkich ludzi pracy w Polsce oddali oni w walce to, co człowiek ma najdroższego — życie.

24 maja minęło 6 lat od chwili utworzenia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Droga, jaką przeszedł Korpus w ciągu tych sześciu lat, bliska jest sercu ludzi pracy naszego kraju. Walka, jaką toczyli żołnierze K. B. W. w imię spokoju i bezpieczeństwa Wewnętrznego Ludowej ojczyzny — to miłość i szacunek całego narodu polskiego.

Sformowany z najlepszych, przodujących jednostek frontowych i dywizji im. Jana Kilińskiego, brygad zaporowych i batalionu szturmowego, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego otrzymał poważne i odpowiedzialne zadanie. Zadanie to powierzyły mu masy pracujące naszego kraju. Trzeba było wytepić do reszty bandy ukraińskich faszystów UPA i pachołków obcego imperializmu spod znaku WIN-u i NSZ-u. Trzeba było unieszkodliwić agentury szpiegowskie mocarstw zachodnich, zlikwidować sabota-

żystów i dywersantów, by zapewnić spokojną pracę ludziom pracy w fabryce, kopalni i na roli.

W walce z wrogiem klasowym kształtowało się przywiązanie żołnierzy KBW do kraju rodzimego i nienawiść do band faszystowskich. W trudach bojowych i czujnej służbie ochronnej naszej socjalistycznej gospodarki wyrastał i hartował się patriotyzm żołnierski i bohaterstwo. Wyrósł nowy typ żołnierza — świadomego celów swej walki, przepełnionego miłością do wszystkiego, co w kraju piękne i postępowe.

Świadczą o tym liczne nazwiska, umieszczone na tablicy czci i sławy — „pocztu chwały KBW”. Świadczą bogate tradycje bojowe korpusu, stanowiące jego historię.

Dorobek żołnierzy KBW, ich wkład w ogólnonarodową walkę o pokój i plan 6-letni, można mierzyć ilością zlikwidowanych band faszystowskich i zdobytych bunkrów bandyckich, ilością schwytych szpiegów i szkodników gospodarczych. Można go również mierzyć ilością wychowanych na gorących patriotów Ojczyzny kadr żołnierskich, które codziennym wysiłkiem szkoleniowym wzbogacają i umacniają tradycje bojowe KBW.

Wszystkie swe zadania żołnierz KBW wypełniał i w dalszym ciągu wypełnia z honorem. Wysoka świadomość polityczna, nienawiść do wrogów i miłość Ojczyzny, wysoki poziom wyszkolenia i dyscypliny — oto źródła sukcesów KBW w jego walce o zabezpieczenie drogi narodu polskiego do socjalizmu.

Dziś żołnierze KBW zabezpieczają nasz marsz do socjalizmu w codziennej, czujnej służbie ochronnej, w obronie naszego socjalistycznego przemysłu.

Wrogów klasowych ani na chwilę nie zaprzestaje swej dywersyjno-szpiegowskiej działalności. I tylko dzięki wysoce wyrobionej czujności żołnierza KBW zamiary jego likwidowane są w zarodku.

Najlepszym tego dowodem jest czujna służba kpr. Chmielewskiego, który zde-maskował i ujął amerykańskiego szpiega fotografującego ważny obiekt przemysłowy.

Po wyczerpanych pracach bojowych, po długiej i żołnierskiej służbie dla Ojczyzny — wielu żołnierzy KBW opuściło szeregi korpusu i pracuje w różnych zawodach, w najodleglejszych zakątkach kraju.

Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego był dla nich dobrą szkołą życia, szkołą wychowania obywatelskiego.

Nauka, jaką wynieśli z tej szkoły, znalazła godne zastosowanie w pracy społecznej, w pracy dla dobra ludu.

Pracują dziś z takim samym bohaterstwem, z takim zapałem i poświęceniem, z jakim służyli w KBW.

Z kabewiackim uporem wydobywa z ziemi naszej „czarne złoto” przodownik pracy, rezerwista Marian Adamczyk, odznaczony „Sztandarem Pracy” II klasy.

W codziennym trudzie, wyczerpanym wysiłkiem mięśni i woli buduje Nową Hutę młodzieżowy rekordzista Polskiej — ezerwista KBW — Piotr Ozański.

Takich i podobnych im pionierów pracy socjalistycznej znajdziecie w mieście — przy warsztatach i na wsi — w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie realizuje się plan naszego dobrobytu i potęgi gospodarczej. D. K.

Gospodarka komunalno-mieszkaniowa to czołowe osiągnięcie Mogilna

Wyodrębnienie zagadnień gospodarki komunalno-miesz. kaniowej i kupienie ich w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej przyniosło już wiele zmian na lepsze.

Poprzednie władze samorządowe w nieznacznym tylko stopniu zwracały uwagę na zagadnienie gospodarki komunalno-mieszkaniowej i stała się w wielu miastach są niestety zaniedbane. Mowa jest tutaj zasadniczo o miastach, gdyż główne nasilenie pracy gospodarki komunalnej skupia się i nadal będzie się skupiać przez dłuższy okres czasu w ośrodkach miejskich, a dopiero stopniowo — w miarę ogólnego postępu — działalnością tą obejmie się wioski.

Niewiele można było na ogół zrobić w ciągu jednego roku, a jednak obserwując zewnętrzny wygląd miast i miasteczek można już dostrzec rezultaty.

Do realnych i najbardziej widocznych osiągnięć w Mogilnie należy zaliczyć należyte remonty budynków mieszkalnych, założenie kilku nowych zieleńców i skwerów, założenie ogródka jordanowskiego, przebrukowanie wielu ulic i placów, przełożenie lub założenie nowych chodników, oświetlenie ulic, przebudowę pieców retortowych w gazowniach, gruntowną naprawę studzien w wodociągu mogileńskim i wiele innych.

Zakres działania gospodarki komunalno-mieszkaniowej jest bardzo rozległy i różnorodny.

Większa część zadań gospodarki komunalnej znalazła swe odbicie w budżecie i w planie gospodarczym na rok 1951.

Budżet Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkan-

wej w Mogilnie na rok 1951 — poza wydatkami na administrację — opiera się głównie na gospodarce terenowej.

Budżet i plan gospodarczy przewiduje poważniejsze sumy i nakłady na zaopatrzenie w wodę, przeprowadzenie kanalizacji, oczyszczanie miast i osiedli, ochronę przeciwpożarową, utrzymanie gazowni lokalnych i opiekę nad nieruchomościami mieszkalnymi.

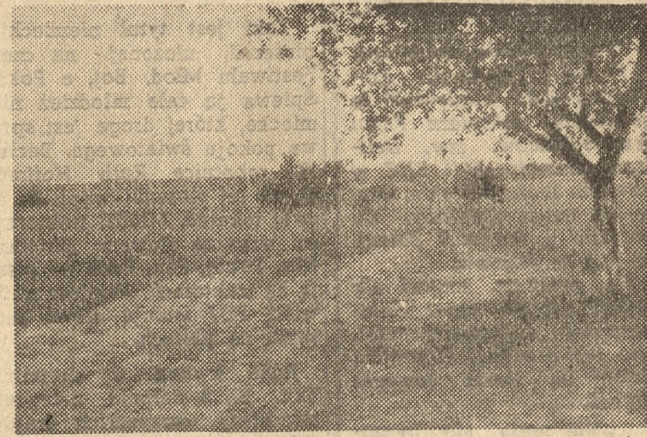
Plan inwestycyjny gospodarki komunalnej w Mogilnie uwzględnia w br. dalszą rozbudowę ogródka jordanowskiego, regulację rzeki Panny, kupno auto-pogotowia dla straży pożarnej w Pakości, rozbudowę gazowni w Pakości, urządzenie ogródków działkowych w Mogilnie i zakup węży dla straży

pożarnych we wszystkich miejscowościach powiatu.

Po stronie dochodów w budżecie terenowym widnieją takie wpływy jak opłaty za zużycie wody i korzystanie z urządzeń wodno-kanalizacyjnych, opłaty za oczyszczanie i zamiatanie ulic i placów, opłaty za korzystanie z łaźni publicznej, świadczenia za zużycie gazu i korzystanie z urządzeń instalacyjnych, czynsze dzierżawne za lokale mieszkalne i użytkowe oraz wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Więcej niż połowę ogólnych wpływów w gospodarce komunalno-mieszkaniowej stanowią dochody z gazowni lokalnych, które oprócz gazu na potrzeby ludności i miejscowego przemysłu wytwarzają uboczne produkty, jak smołę i koks. (S. K.)

Łany zbóż dojrzewają



Polna droga w okolicy Kaszczoru i Osłonina w pow. wolsztyńskim.

52 biblioteki wiejskie

W pow. chodzieskim istnieją 52 biblioteki wiejskie z ilością 29.000 tomów.

Poza tym istnieją kursy nauki dla pracujących: w Ujściu, Radwanek, Morzewie, Lipiejgórze i Nowejwsi Ujskiej.

W nadchodzącym nowym roku szkolnym zaprojektowano uruchomienie kursów dla dorosłych w Żelźniewie i Sokolowie Budzińskim z ogólną liczbą 190 uczestników. W Chodzieży poza tym istnieją szkoły dla pracujących. (Ko)

3 traktorzystów

W włosennej akcji stęwniej, którą Państw. Ośrodek Maszynowy w Chodzieży wykonał w 100 proc. na obszarze przeszło 1000 ha — wyróżniło się szczególnie 3 traktorzystów.

Są to: Kazimierz Łukaszewski, który swój plan wykonał w 170 proc., Jan Miczek — 139 proc i Albin Olczyk — 106 proc.

Traktorzyści ci przy obróbce ziemi zaoszczędzili oprócz przekroczenia swoich norm poważny zapas paliwa. Wymienieni otrzymali dyplomy oraz nagrody pieniężne. (Ko)

I miejsce w zbiorce złomu

Szkoła Podstawowa w Zalesiu Wielkim, pow. Krotoszyński osiągnęła w zbiorce złomu I miejsce w skali ogólnokrajowej. Jako nagrodę szkoła otrzymała 8-lampowy radioparator, który uroczyste wręczenie został przez Dyrektora Centrali Złomu w obecności przedstawiciela Wydziału Oświaty WRN z Poznania. (fk)

Co? gdzie? kiedy? w Chodzieży

W dniu 29 bm. o godz. 20.30 w sali ZMP (Strzelnicy) Państwowego Teatru w Gnieźnie wystawi ciekawą sztukę Leona Pasternaka pt. „Trzeba było iskrę”.

Przedprzedaż biletów odbywa się w Pow. Radzie Zw. Zaw. — Rynek.

W sobotę, dnia 2 czerwca br. o godz. 20 w sali ZMP (Strzelnicy) Państwowego Teatru w Poznaniu wystawi sztukę Bern. Shaw'a pt. „Szczygli Zaułek”. Przedprzedaż biletów codziennie od godz. 8 do 10 i 16—18 w „Domu Książki”, ul. Stalina 4.

Kino „Notec” w Chodzieży od środy, dnia 30 maja do 4 czerwca włącznie będzie wyświetlać ciekawy film pt. „Wielka luna”.

Celem umożliwienia nabycia biletów ulgowych członkom zw. zawodowych, dla których nabywanie biletów przez zakład pracy jest utrudniony, uruchomiono przy targowisku miejskim specjalny punkt sprzedaży biletów ulgowych.

Sprzedż biletów ulgowych odbywać się będzie codziennie o godzinie 18.30. (fk)

w żnieniu

Repertuar kin: „Pałuczanin” wyświetla od czwartku do niedzieli w ramach festiwalu filmów czeskich film pt. „Diabelska gra”. Na program poranku filmowego składają się film prod. radzieckiej pt. „Szalony lotnik” i kronika filmowa.

W śmiech Głosu

Gdzie dwóch się bije

Już wkrótce zostaną otwarte łazienki „Kolejarza” w Kościanie. Zarząd Klubu robi co może, aby na czas wykończyć podjęte prace przy niwelowaniu wybojonego terenu, naprawie basenu i remoncie muszli w której odbywać się będą różne imprezy artystyczne. Jednym słowem szata zewnętrzna całego obiektu z dnia na dzień staje się piękniejszą.

I wszystko byłoby w porządku gdyby nie... śmieci pod mostem kolejowym.

Sprzątnięcie tych śmieci nie jest łatwe, gdyż leżą one w korycie Obry to znaczy częściowo w wodzie. Mimo to sprzątnąć je trzeba.

Ale kto to ma zrobić? Jedni twierdzą, że PKP — bo most kolejowy, a drudzy że Biuro Melioracyjne.

Przysłowie mówi, że „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”, w tym wypadku jednak „nieporozumienia” między PKP a Biurem Melioracyjnym wcale nie wychodzą na korzyść ani miastu ani mieszkańcom. I zachodzi obawa, że łazienki zostaną otwarte a około 10 wozów nagromadzonych śmieci będzie nadal odstraszać przechodniów.

Możeby jednak dla miłej zgody i dla obopólnego dobra PKP i Biuro Melioracyjne podzieliły pracę i wspólnym wysiłkiem usunęły śmiecie? (wej)

włączył także komitet wyszukanie w powiecie takich pracowników leśnych, którzy z uwagi na położenie osady mogliby przyjąć na wypoczynek letni górników i ich rodziny. Ponadto nawiązany zostanie kontakt z zakładami pracy w celu zorganizowania odwiedzin pracowników leśnych w górniczych, hutniczych względnie przemysłowych zakładach pracy.

Celem jak najskuteczniejszego przeprowadzenia w powiecie gnieźnieńskim walki ze stonką ziemianczana, powiatowy instruktor ochrony roślin, ob. Jacek Gańtorowski, przygotował dla każdej gromady po jednej próbce, zawierającej owad doskonały stonki oraz larwy. Prace nad przygotowaniem tych próbek wykonywał on w ramach zobowiązań plebiscytowych. (yk)

Pół roku nauki stracone

W ub. roku w Średniej Szkole Zawodowej w Rawiczu zostały założone dwa nowe działy, mechaniczny i introligatorski, dla których miano wybudować nowe warsztaty szkolne przy ul. Sienkiewicza. Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego przyznała odpowiednie fundusze, żeby z początkiem wakacji budowę rozpocząć i ukończyć przed 1 września ub. roku. W międzyczasie zorganizowano nowe klasy, do których zapisało się wiele młodzieży. Począwszy od 1 września młodzież ta miała odbywać lekcje warsztatowe w nowych już warsztatach.

Minął jednak termin określony a budowy warsztatów jeszcze nie rozpoczęto. Dopiero sami uczniowie szkoły przystą-

pili do budowy warsztatów systemem gospodarczym i prace zakończyli dopiero w marcu br. Wreszcie więc mogli rozpocząć w nich normalną naukę. Przez to jednak stracili pół roku zajęć praktycznych w swym zawodzie, przy czym musieli wykonywać ciężkie prace, które miały być wykonane przez robotników najemnych.

Nie wydaje nam się, aby takie załatwienie sprawy było właściwe. Kierownictwo szkoły zawodowej i grono nauczycielskie wydaje się nie rozumieć obowiązków jakie na nich nakłada Państwo i społeczeństwo.

Poza tym zapytujemy, co się stało z przeznaczonym na budowę warsztatów funduszem. Prosimy też DOSZ o wyjaśnienie tej sprawy. (et)

Miniaturowy traktor

We wszystkich gminach powiatu gnieźnieńskiego odbywają się zebrania młodzieży, która dokonuje wyboru delegatów na zlot powiatowy. Chłopcy i dziewczęta pilnie przygotowują się do Kongresu Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w Berlinie. Na zebraniach przeprowadza się pogadanki na temat zadań młodzieży w walce o pokój i realizację planu 6-letniego. ZMP-owcy i harcerze wykonują podarki przeznaczone dla delegatów. Młodzieżowa załoga POM-u w Witkowie wykonała miniaturowy traktor, który zostanie wręczony przedstawicielom innych państw na zlocie berlińskim. (yk)

Młodzież zalesia nieużytki

Należyte zrozumienie znalazła tegoroczna akcja „Dnia Lasu” wśród młodzieży szkolnej powiatu międzychodzkiego.

Chętnie podejmowała ona zobowiązania dotyczące zalesiania nieużytków i oczyszczania pasów przeciwpożarowych.

Umiłowana przyrody i chęć wywiązania się ze swych zobowiązań przyniosły w rezultacie usilnej pracy około 6 tysięcy złotych oszczędności.

Młodzież szkolna gminy i miasta Międzychód zalesiła 17,5 ha obszaru i oczyściła 3000 mb. pasów przeciwpożarowych. Młodzież gminy i miasta Sieraków zalesiła 3,5 ha i oczyściła 2000 m pasów przeciwpożarowych, a młodzież z gminy Kwilcz wykonała prace zalesieniowe na obszarze 3 ha.

Dużą aktywność wykazał również uczniowie szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego w Międzychodzie, którzy zalesili 12 ha i oczyścili 2000 mb. pasów przeciwpożarowych. (alf)

Odnaczeni za „Gzyn Melioracyjny”

Za wzorowe wykonanie społecznych zobowiązań w „Czynnie Melioracyjnym” w roku 1950, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych odznaczył w powiecie mogileńskim: Spółkę Drenarską w Miławie dypl. I stopnia, gromadę Książ dypl. II stopnia, Powszechną Organizację „Służba Pol. sce” w Mogilnie dypl. II stopnia i gromadę Gołąbki dypl. III stopnia. S.K.

Program obchodu „Dnia Dziecka” w Gnieźnie

Przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w Gnieźnie są już w pełnym toku. W dniu 21 bm. odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu obchodu, w skład którego wchodzi przedstawiciel partii, Ligi Kobiet, ZMP, ZHP, ZSCH, Pow. RZ, ZNP oraz przedstawiciele Wydziału Oświaty przy Powiatowej Radzie Narodowej.

Uroczystości dla dzieci, jak: widowiska, zabawy i zawody sportowe odbędą się w każdej gminie, w dniach od 1 do 3 czerwca, wyjeżdżać będzie na wieś kino objazdowe, które wyświetli filmy o tematyce dziecięcej i młodzieżowej, zorganizowane zostaną wystawy książek dla dzieci oraz rysunków wszelkiej twórczości dziecięcej.

Abymy przybliżyć dzieci i młodzież do człowieka pracy or-

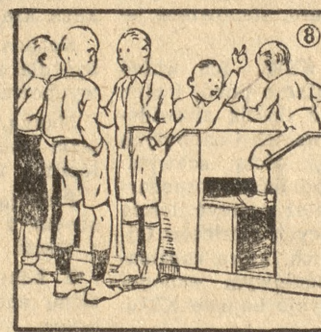
ganizowane zostaną w tych trzech dniach wyieczki do zakładów pracy, PGR oraz spółdzielni produkcyjnych.

Celem zacieśnienia więzów przyjaźni z dziećmi całego świata młodzież szkół podstawowych jak i średnich postanowiła wysłać zbiorowe listy do dzieci innych krajów. Przystąpiono również do wykonywania „Upominków Pokoju dla delegatów na Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

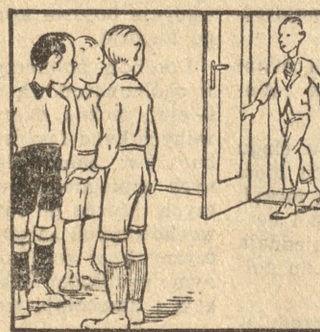
Celem umocnienia Obozu Pokoju młodzież postanowiła podjąć specjalne zobowiązania dotyczące dobrych wyników w nauce i pracy społecznej, przeprowadzić w dalszym ciągu zbiórki złomu i włączyć się do walki ze szkodnikami roślinnymi w ogrodach i na polu. (yk)

A. TYSKI i A. BILSKI

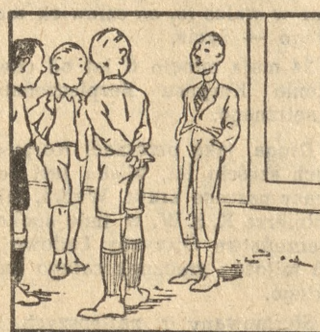
PATROLE DOBREGO PRZYKŁADU



Dzisiaj siódma klasa od samego rana jakaś niespokojna, jakaś rozkrzyżzana.



Zajęli się chłopcy bardzo ważnym sporem. Nadchodzący Jurek zjawiał się nie w porę.



Usłyszawszy bowiem, o co gra tu dzie, zaczął sobie z chłopców najspokojniej szdydzić.



— Nie mieli kłopotu, więc znaleźli nowy: kółek się zachleło samopomocowych!

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcełińskiej. Centrala telefoniczna: 62-76 i 64-76; dział miejski: 79-88, dział depesz: 18-41; nocny (po godz. 22-00): 64-72.

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. K. „RUCH” Poznań, ul. Kantaka nr 89 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złonanej miesięcznie: 4,05, kwartalnie: 12,15; półrocznie: 24,30. Telefon prenumeraty: 52-25. Telefon komisji: 75-65. Nr konta PKO: V-8714.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon: 82-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7:00—18:30, w soboty do 14:30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Rozwiązanie konkursu książkowego

Cenne nagrody książkowe do odebrania w redakcji

Grzesiowi, który porozumiał, niechający litery tytułów radzieckich książek i daremnie męczył się z ich ułożeniem, pomogło wielu czytelników „Głosu”. Szczególnie młodzież szkolną ogólnokształcącą poprosiła mu z pomocą. Oto dobrze złożone tytuły (w kolejności rysunków): „Burza”, „Jak hartowała się stal”, „Szosa Wołokołamska”, „Zorany ugor”, „W okopach Stalingradu”, „Młoda Gwardia” i „Daleko od Moskwy”. Grzesz koleżankom i kolegom szkolnym z całego województwa bardzo serdecznie dziękuje, a Redakcja za najlepsze rozwiązanie konkursu przygotowała 30 najlepszych książek, które niewątpliwie zaciekawia i zszczęśliwczą.

Z tego powodu, że konkurs rozwiązało o wiele więcej czytelników, niż przypada nagród, trzeba było zastosować losowanie. Ci, których szczęście tym razem pominięło, na pewno nie zawiodą się w następnym konkursie.

Lista nagrodzonych w konkursie książkowym

1. Knowczyński Mieczysław — Zabikowo, Pułaskiego 3, poczta Luboń;
2. Jędrzejewska Halina — Poznań, ul. Jarochołowskiego 54/6;
3. Krzymińska Urszula — Poznań, ul. Jarosił, Dąbrowskiego 149, m. 7;
4. Korzeń Janusz — Poznań, ul. Zupańskiego 17, m. 10;
5. Omylak Michał — Poznań, ul. Kopernika 4, m. 10;
6. Poprawska Urszula — Poznań, ul. Kościelna 27, m. 22;
7. Kaczmarek M. — Poznań, ul. Pawła Findera 10, m. 4;
8. Jankowska J. — Poznań, ul. Polna 31/2;
9. Szalbierz Jerzy — Poznań, ul. Dąbrowskiego 54, m. 9;
10. Dembiński Feliks — Poznań, ul. Chłapowskiego 3, m. 16;
11. Ebelówna — PGR Nowa Dąbrowa, poczta Stara Dąbrowa, powiat Stargard Szcz., woj. szczeciński;
12. Tauchertówna Wiesława —

- Zduny kóło Krotoszyna, ul. Łacnowo 557;
13. Niedzialek Zbigniew — Leszno, ul. Por. Włodarczyka 5;
 14. Schmidt S. — Chodzież, ul. Zymierskiego 30;
 15. Śmigiełski Tad. — Poznań, ul. Podolska 22;
 16. Tomczak Boguchwał — Poznań, ul. Winklera 16;
 17. Kaczmarek Teresa — Długie Stare, poczta Długie Stare, powiat Leszno;
 18. Lipiecki Leon — Poznań, ul. Racławicka 60/6;
 19. Wierzchowska A. — Jarocin, ul. Ign. Daszyńskiego nr 20/3;
 20. Królikowski Marian — Poznań, ul. Słowackiego 25/5;
 21. Bigaj Stanisław — Dracხო, poczta Niechanowo, powiat Gniezno;
 22. Ozdoba Krystyna — Poznań, ul. Rokossowskiego nr 94/2;
 23. Pasalski Janusz — Bukownica Wlkp., powiat Kępno, woj. poznań;
 24. Wojciechowski Wojciech — Poznań, ul. Kanałowa 3, m. 5;
 25. Kranz Juliusz — Wągrowiec, ul. Klasztorna 10;
 26. Łukaszewski Marian — Tuchorza, pow. Wolsztyn, województwo poznańskie;
 27. Bibakówna Ala — Poznań, ul. Przybyszewskiego 49;
 28. Dubisz Lucjan — Poznań, ul. Krauthofera 40/4;
 29. Gruszczyński — Poznań, ul. Rokossowskiego 123;
 30. Potocka M. — Poznań, ul. Mareckiego 4.

Zamieszkałi poza Poznaniem otrzymają nagrody książkowe pocztą. Zamieszkałi zaś w Poznaniu są proszeni o zjawienie się w redakcji „Głosu” przy ulicy Grunwaldzkiej 19, II piętro, od środy włącznie w godzinach 12—16, pokój nr 60, po odbiór nagród.

Odpożyczka czytelnikom

Czytelnik „Głosu” od 1945 r. — Poruszony przez Was problem nie jest tak ważny, aby skierowywać go do Pili. Mleko odmierzone jest dokładną miarką, więc sami widzicie kiedy jest go za mało. Od razu należy zwrócić uwagę ekspedientce. Poza tym najlepiej zaopatrzyć się w litrowy wzgl. dwulitrowy dzbanek, a wtedy nie będzie nieporozumień. (1026)

200 traktorzystów zdało egzaminy

W licznych zespołach i gospodarstwach PGR znajdowali się traktorzyści, nie posiadający pełnych kwalifikacji oraz uprawnień do prowadzenia traktorów i obsługi maszyn. By umożliwić tym pracownikom osiągnięcie potrzebnych kwalifikacji, zarząd okręgowy PGR w Gorzowie zorganizował egzaminy weryfikacyjne dla wszystkich zainteresowanych.

200 traktorzystów zdało egzaminy z wynikiem dodatnim. Powiększenie fachowych kadr pracowników przyczyniło się do terminowego wykonania prac we wszystkich zespołach. (fpc)

Budujemy socjalistyczną stolicę

Zjazd Komitetów Odbudowy Warszawy w Kaliszu

W dniu 20 bm. odbył się w Kaliszu zjazd delegatów Komitetów Powiatowych Odbudowy Warszawy z całego województwa poznańskiego.

Wstępne przemówienie wygłosił przewodniczący Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy dr Zakrzewski. Prelegent zaznaczył, że Zarząd Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy wybrał na walny zjazd delegatów prastary Kalisz, którego mieszkańcy znają się z ofiarności na rzecz odbudowy stolicy. Dowodem tego jest uzyskanie w zbiorce funduszy na odbudowę Warszawy II miejsca (po Poznaniu).

Referat na temat odbudowy socjalistycznej Warszawy wy-

głosił przedstawiciel Naczelnej Rady ob. Nadgórny. Ze sprawozdania o działalności Komitetu Odbudowy Warszawy wynika, że w województwie poznańskim istnieje 39 komitetów powiatowych, 33 w miastach wydzielonych i 1984 szkolne. W ub. roku na odbudowę Warszawy zebrano 7 173 000 zł, czyli o 1 milion więcej w porównaniu do roku 1949.

Pierwsze miejsce w zbiorce zdobyło miasto Poznań (196%), drugie — Kalisz (186%), a następne miejsca uzyskały Zielona Góra (154%) i Gniezno (154%). Najgorzej wypadły miasta Żnin, Kępno, Konin, Mogilno i Krotoszyn.

W dyskusji omówiono sprawę słabego udziału wsi w zbiorce pieniędzy na rzecz Odbudowy Warszawy. W powiecie szamotulskim np. pracują tylko dwa komitety. W powiecie nowotomyskim kułacy odmówili ofiar na rzecz stolicy. W gminie Buk zamieszkałej w większości przez kułaków, zebrano na odbudowę Warszawy 13% funduszy, gdy tymczasem w biednej wsi Miedzichowie, biedota wiejska złożyła ofiary pieniężne na SFOS w 82%.

Uczestnicy zjazdu wybrali nowy zarząd wojewódzki KOW w składzie: Zakrzewski, Frączkowski, Kwaśniewski, Korczal, Ligocki, Graczyk.

Za wybitną działalność społeczną w komitetach odbudowy Warszawy i akcje propagandową aktywności pokojowi otrzymali odznaczenia i nagrody. Zakłady Przemysłowe im. Stalina w Poznaniu i Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane — oddział 10 w Kaliszu, otrzymały złote odznaczenia, Polskie Radio — Poznań, Gwardia — Poznań — odznaczenia srebrne. Kilkadziesiąt osób otrzymało brązowe odznaczenia i dyplomy uznania.

Po zjeździe w godzinach popołudniowych wystąpiły z bogatym programem artystycznym zespoły świetlicowe. Goście zwiedzili miasto Kalisz, zabytkowe kościoły, park i Teatr Państwowy.

Podczas końcowych obrad przedstawiciel Zakładów Sprzętu Transportowego nr 8 w Kaliszu zawiadomił zebranych, iż załoga ZST przeznaczyła 50% dochodu z kasy koleżeńsko-pomocowej na Odbudowę Warszawy. (1)

W kilku wierszach

W Jarocinie otwarto trzy wystawy książek. Różnorodnością książek może się poszczycić wystawa

i punkt sprzedaży w szkole nr 1, której biblioteka liczy ponad 2000 tomów. Powodem cieszenia się wystawą Biblioteki Miejskiej, która zawiera m. in. dział literatury radzieckiej w języku rosyjskim. Całość uzupełniły pomysłowo wykonane plakaty i wykresy ilustrujące rozwój czytelnictwa w powiecie. (sk)

27 KRONIKA
MAJ

NIEDZIELA | Stołce w.: 3.42
Jona, Juliusza | zach.: 19.58
Księżyc w.: 0.51
zach.: 10.34

POGODA

Dzisiaj:
Dość pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia. Skłonność do burz i przelotnych opadów. Na północnym wschodzie kraju nocą lokalnie przymrozki. W ciągu dnia ocieplenie, temperatura maksymalna od +15 st. C na północy do +25 st. C na południu. Słabe lub umiarkowane wiatry z kier. wschodnich i południowo-wschodnich.

Wczoraj:
Temperatura powietrza godz. 7 +5,7 st. C, godz. 13 +11 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8 +16,5 st. C. Stan wody rzeki Warty: 278 cm.

Powiatowa i Miejska Biblioteka w Miedzichowie zorganizowały wystawę książki obrazującej groźbę i spustoszenia wojny, książkę w walce o pokój i osiągnięcia planu 6-letniego. Inne stoiska poświęcono dziełom naukowym, prasie, polskiemu Wydawnictwu Muzycznemu, belestryście oraz literaturze marksistowsko-leninowskiej. (S. D.)

W oknach wystawowych w Połcu, pow. Żnin urządzono wystawę książek autorów polskich i krajów demokracji ludowej. W sali kina „Powstaniec” przed wyświetlaniem filmu wygłoszono referaty o znaczeniu książki i prasy w planie 6-letnim i w walce o pokój. (żbk)

Nie lada atrakcją był dla Sremu odczyt literata Stanisława Łukasiewicza. Poza tym program Dni Oświaty uzupełniły wystawy, odczyty i inne imprezy. (S. W.)

REPERTUAR TEATRÓW I KIN POZNAŃSKICH

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Swante-wit” i „Eliś”; poniedziałek — teatr nieczynny; wtorek — godz. 19 „Tosca”; środa — godz. 19 „Don Pasquale”; czwartek — godz. 19 „Traviata”; piątek — godz. 19 „Swante-wit”; sobota — godz. 19 „Halka”; niedziela — godz. 19 „Aida”.

POLSKI — godz. 19 „Zemsta”
NOWY — godz. 19 „Zwykły człowiek”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 Ciotunia”
MŁODEGO WIDZA — godz. 16 „Domek kotki”

KINA
APOLLO — godz. 11 „Rzym miasto otwarte”; godz. 14, 16, 18, 20 „Za cenę życia” — doz. od lat 14
BALTYK — godz. 10 seans popularny „Zasadzka”; godz. 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30 „Zasadzka” — doz. od lat 7
MUZA — godz. 14, 16, 18 i 20 „Hrabia Monte Christo” II seria — doz. od lat 14
RIALTO — godz. 14 „Antoni Iwanowicz gniewa się”; godz. 18 i 20 „Młoda Gwardia” — doz. od lat 7
WARTA — godz. 10, 11, 12, 13 program popularno-naukowy „Nauka i technika”; 8, 50 „Światła Uralu”; godz. 14 „Zwarowane lotnisko” — doz. od lat 7; godz. 16, 18, 20 „Wielkopolskie hulanki” — doz. od lat 18
PIAST — godz. 15, 17 i 19 „Dziękczynna ze Słowacji” — doz. od lat 7
LETNIE — godz. 15, 17 i 19 „Splewak nieznan”
CYRK nr 1 — ul. Niezłomnych — godz. 18 i 19.45

WYSTAWY
CBWA — Al. Marcinkowskiego 28 — „Świat pracy w plastyce” od 10—18.

Pracownicy poszukiwani

Księgowo-bilansistę ze znajomością jednolitego planu kont zatrudni zaraz Spółdzielnia „Tlen” w Czempiniu. K970

Starszego księgowego jako zastępcę głównego księgowego i księgowych poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione. Oferty Głos Wielkopolski dla K978.

8 sił technicznych (inżynierów i techników) budowlanych zaangażuje Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznań, ul. Ratajczaka 19a, na wyjazd do miasta Łódź. — Mieszkania przygotowane. K980

Wolne posady
Gospośia samodzielną. Referencje. Poznań, Śniadeckich 7, m. 10 72362

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Rokossowskiego 137, m. 3. 72832

Nauka
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź, skrytka 163 K818

Sprzedaż
Gabinet dentystyczny, nowo-czesny, wraz z poczekalnią, sprzedam. Oferty: Walbrzych, ul. Słowackiego 26. Z. Lik-wornik 2958

Pomoc w pracy pedagogicznej, wychowawczej, młodzieżowej, harcerskiej i szkolnej

Świat Młodych

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamiana
Willa 4-pokojowa, ogrodem, Szczecinie, zamienię na mieszkanie 2-pokojowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty Głos Wielkopolski dla 72412

Kupna
Białka kurze, świeże lub suszone, każdej ilości kupuj. Poznań, 3 Maja 6, m. 1. 72382

Motor od motocykla względnie stojący kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 72632

Czeska sportka natychmiast kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 72112

Parcelę blisko tramwaju kupię Oferty Głos Wlkp. dla 72882

WIEKSZE WYGRANE I Krajowej Loterii Pieniężnej

7 dzień ciągnięcia I rzutu

Wygrane po 100000 zł padły na Nr Nr 73790 142698 148172

Wygrana po 50000 zł padła na Nr 39964.

Wygrana po 30000 zł padła na Nr 166909.

Wygrana po 20000 zł padła na Nr 48255.

Wygrane po 10000 zł padły na Nr Nr 22269 77984 149446.

Wygrane po 5000 zł padły na Nr Nr 17360 22052 51595 66431 114331 12480 180443 186335 241042.

Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 7501 24388 30415 34075 36658 44572 44986 45756 61047 79836 106860 110695 125670 163428 180393 187532 191712 192145 203726 221345.

Wygrane po 1000 zł padły na Nr Nr 71216 9449 36210 53701 54542 64101 64226 67713 69216 78635 88858 88950 104883 106631 114804 128817 137083 139986 151714 156642 156835 167827 161607 133555 199099 201449 209264 2.1546 221262 223324 223852 227771 2333110 233634 226421 236532 239855 247298.

Wygrane seryjne.

Wygrana seryjną w wysokości zł 40 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 05, 10, 11, 12, 14, 17, 30, 36, 38, 45, 46, 47, 50, 52, 53, 59, 65, 70, 73, 75, 77, 81, 84, 97.

O ile jednak na numer taki padła już wygrana w ciągnięciu I rzutu i Krajowej Loterii Pieniężnej numer ten wygranej seryjnej nie otrzymuje. Wygraną seryjną otrzymuje w tym wypadku następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.

ŚLUCHAMY

Radio

Niedziela, dnia 27 maja 1951

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
(Zastrzeżenie zmiany w programie)

7.00 „Na dzień dobry”
8.00 Dziennik; 8.20 Muzyka rozrywkowa; 8.55 (P-n) Program lokalny dnia i aktualności; 9.00 Koncert organowy; śc.; 9.30 „Maj i Jona” — fragment powieści K. Dickensa; 9.45 „Wieść tańczy i śpiewa”;

10.00 Przegląd prasy stołecznej; 10.05 Skrzynka ogólna; 10.20 Poezja i muzyka; 11.00 Koncert; 11.52 (P-n) Reportaż dzielnicy z Wystawą pt. „Ochrona pomników kultury w Polsce”; 11.05 Sygnał czasu; 12.04 Przegląd czasopism; 12.15 Poranek symfoniczny; 13.15 Z historii ruchu robotniczego; 13.35 Koncert; 14.15 (P-n) Audycja dla wsi pt. „Plan 6-letni zmienia polską wieś” — w opr. W. Lendziona 14.30 (P-n) Skrzynka ogólna Rejestracji Poznańskiej nr 210 — listy radioluchaczy omówi Alfred Sikorski; 14.40 (P-n) Radiowy poradnik prawny w opr. dr. W. Ptaszki; 14.45 (P-n) Walskielne muzyczne (tytuł); 15.00 (P-n) Audycja satyrycz-

na; 15.15 Audycja dla dzieci; 16.00 Nasze chóry śpiewają; 16.20 (P-n) Koncert muzyki operetkowej i filmowej. Wykonawcy: Elżbieta Zakrzewska — tenor, sopran, Józef Prządka — tenor, chórz. P. R. oraz orkiestra pod dyr. M. Paszkietą; 16.50 „Ed-muś i jego przyjaciele” — pogodna, lekroczepielnicza; 17.20 Koncert; 18.00 Audycja literacka; 18.30 Muzyka rozrywkowa; 19.20 „Spotkanie z Chopinem”; 19.58 Stan pogody; 20.00 Dziennik; 20.30 Słuchowski; 21.30 Muzyka; 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.30 (P-n) Lokalne wiadomości sportowe; 22.40 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.19 Muzyka taneczna.

Władysław Ressel

przeżywszy lat 76.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 29 bm., w kościele Miłosierdzia Bożego, al. Przybyszewskiego 30, o godz. 10.15, po czym pogrzeb o godz. 11.30 na cmentarzu Jeżyckim, o czym zawiadomiam w głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Wolstyńska 30
Warszawa 7268g

Mobilizacja na bazie telefonu

Napisałem kiedyś artykuł o szkołach praktyków-specjalistów. Tytuł (sami przyznacie) był atrakcyjny: „Z tych szkół wyjdzie młodzież budująca nową wieś polską”. Wyjaśniałem w artykule, jakie znaczenie ma dla rozwoju wsi werbunek młodzieży chłopskiej do szkół praktykantów-specjalistów.

Ukazywałem w nim możliwość awansu społecznego młodzieży chłopskiej. Tłumaczyłem także wszystkim tym, którzy mieli werbunek prowadzić, że akcji tej nie można przeprowadzać „za biurka”. Trzeba pojechać „w teren”. Wybrać najwłaściwszy i najaktywniejszy młody element chłopski. Przypuszczałem, że po daniu tych wskazówek artykuł podziała mobilizująco. Ze spełni swe zadanie.

A ponieważ każdy dziennikarz chciałby widzieć wyniki swej pracy nie tylko „na łamach”, pojechałem też „w teren”, zobaczyć, czy artykuł rzeczywiście „spełnił swe zadanie”. Do Parzymiechów, gdzie chciałem początkowo jechać, naczelnicy nie dali mi samochodu. Pojechałem wobec tego rowerem na krańce naszego miasta do pewnego zarządcy powiatowego, który miał przeprowadzać akcję werbunkową.

Przejechałem akurat zaszale. Miły człowiek. Bardzo się ucieszył, że ktoś z „Głosu” przyjechał. Mój artykuł czytał. A jakże! Od deski do deski.

— Powiedźcie mi wobec tego, jak przedstawia się u was akcja werbunkowa do szkół praktyków-specjalistów — zagaiłem.

— Więc proszę obywatela tak: jak ja tylko przeczytałem o tych szkołach praktyków-specjalistów, to ja się od razu zmobilizowałem i postanowiłem tę sprawę postawić na odpowiedniej bazie. Podjąłem jednocześnie zobowiązanie, aby nie szczędzić sił dla przedterminowego wykonania wszystkich artykułów wyżej wspomnianej akcji. Tego samego jednak miesiąca nie mogłem się zmobilizować, bo zepsuł nam się telefon. Dopiero jak wróciłem z kursu nasz pełnomocnik do spraw wiejskich, to poszedł na miejsce po linię szukania technika od telefonu. Ale znalazł go dopiero po tygodniu.

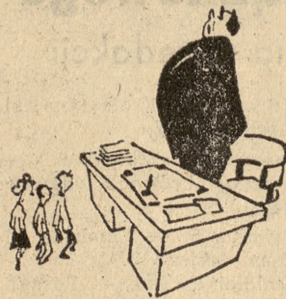
Jak już ten technik przyszedł do zarządu, to my razem z pełnomocnikiem do spraw wiejskich postawiliśmy przed nim zagadnienie naprawy telefonu. Technik docenił niewątpliwie wagę, jakoś i ciężar gatunkowy tego zagadnienia, ale powiedział, że zreperuje dopiero za 3 tygodnie. Co było robić? Aktywnie czekaliśmy. Jak telefon był już naprawiony, to ja z młodzieńczym zapałem wzięłem się za rozpracowanie mobilizacji mas robotniczo-chłopskich w zakresie werbunku do szkół praktyków-specjalistów. Zadzwońmy też zaraz do Agaty Ciapkiewiczówny, tej co to pracuje w Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej... Znacnie ja może? Nie? Szkoda, No, to jak ja się z nią już połączyłem, klaruję jej co to za ogromne korzyści dla niej będą i w ogóle dla naszego kraju, jeżeli ona zapisze się do takiej szkoły praktyków-specjalistów. Wyjaśniam jej to na bazie, że teraz kobiety budują zrebry. Ale żem trafił na trudny grunt. Bo Agata powiedziała, że owszem, że wybiera się do szkoły specjalnej, ale do choreograficznej. Więc ja ją uświadamiam, że szkoła praktyków-specjalistów, to szkoła specjalna, a w dodatku praktyczna. Na to ona mi powiada, że nie chce zostać praktykantką, bo w Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej jest już magazynierka.

Jak sami widzicie, obywatelu, bardzo trudno tu mamy teren. Ponieważ jednak po naszej rozmowie zauważyłem, że Agata nie docenia zagadnienia szkół praktyków-specjalistów i pokrzyżowała z premedytacją moje plany, stwarzając nieoczekiwany precedens, postanowiłem skoncentrować moje wysiłki na innych znajomych, z którymi mogłem się telefonicznie połączyć. Cóż z tego, kiedy znowu nam się telefon popsuł. Tu, w zarządzie, często się psuje. I znowu nie było naszego pełnomocnika do spraw wiejskich. A kto ma załatwić sprawy młodzieży wiejskiej, jak nie on? Kto pojedzie po technika? Pełnomocnik był na pięćdziesięciu odprawie aktywistów wiejskich.

Samokrytycznie więc przyznaję, że zagadnienie szkół praktyków-specjalistów, mimo, żeśmy je docenili należycie i zastosowali się do wszelkich wskazówek instrukcyjnych, jest u nas trochę zawalone. Ale to wszystko dlatego, że w naszym kraju sieć telefoniczna jest jeszcze za słaba. I na wieś to trudno jest się dowzwoić...

Tu prezes skończył. A mnie zrobiło się smutno. Bardzo smutno. Bo przekonałem się, że są jeszcze pracownicy, którzy poza biurkiem i służbowym telefonem nie widzą innej możliwości nawiązania kontaktu z „terenem”...

Współpraca między kierownictwem zakładu a pracownikami



— W ten sposób oczywiście nie można!
(„Frischer Wind”)



— Lecz w ten, także nie!



— Wspólnie natomiast, wykonamy zadania jakie stoją przed nami!

O pijaku

Zdrowy był
— pił,
Z choroby mdlał
— chłiał,
Na kuracyjnym urlopie
— żłopie.

B. A. KOGUT

Kibicom sportowym

Zbytnej zapalczywości kibice niech się strzegą:
lepiej mocno bić brawo — niżli bić... sędziogo!

Skuteczna kuracja

Ze znów przytyłaś — więc tracisz głowę?
A ja ci z taką radą się wtarcę:
„Porzuć zabieg odłuszczeni —
weź się za Błęgi Narodowe!”
WITOLD DEGLER

Tadeusz Multański

Translokacji nie będzie

W naszym biurze pracowało się b. przyjemnie. Przy najmniej raz w miesiącu następowała ogólna translokacja. Wydział Przyjmowania Podań przenośli się to na czwarte piętro, to znowu do sutereny. Sekcja Pomocy w Pisaniu Podań wędrowała z parteru na trzecie piętro, aby w przyszłym miesiącu przenieść się do oficyny.

Każda translokacja była niecodziennym wydarzeniem, chociaż powtarzała się około 12 razy w roku. Dyrektor z uroczystą miną osobiście chodził

po pokojach i udzielał cennych rad. My wszyscy porządkowaliśmy akta i wiązaliśmy je sznurkiem, którego przezorny Wydział Zaopatrzenia zakupił przed rokiem 200 kg, przesuwaaliśmy biurka na korytarz, gdzie już czekali na nie pracownicy z przedsiębiorstwa transportowego.

W tym czasie mieliśmy także czas na to, aby stać w kolejce przy telefonach biurowych i zawiadamić wszystkich prywatnych znajomych o zmianie numerów telefonów.

Najważniejsze — przyjmowanie interesantów w tym dniu jest odwołane. Zdarzali się wprawdzie liczni natręci, którzy próbowali załatwić jakieś tam sprawy urzędowe, ale z tymi rozprawiał się jednym słowem woźny stojący przy drzwiach:

— Reorganizacja.

Wszystko było dobrze do czasu, kiedy na naradzie produkcyjnej zabrał głos ob. Józef Rączka, ślusarz z naszych warsztatów mechanicznych:

— Kiedy wreszcie zorganizujemy się naprawdę? — zapytał i ponieważ nikt mu nie odpowiedział, ciągnął dalej. Każdy taki bałagan z przeniesieniem wytwarza nowy bałagan. Stali nasi interesanci nie mogą trafić do właściwych wydziałów. Trzeba za każdym razem prze-malować tablicę informacyjną, wiszącą na parterze, trzeba instalować nowe telefony. Wy-daje się niepotrzebnie pieniądze, a rezultaty! Panna Madzia ma widok na okno, w którym rano goli się przystojny młodzieniec, a naczelnik Kukielka, który choruje na astmę, musi codziennie wchodzić na czwarte piętro, oraz 10 razy w ciągu dnia schodzić na pierwsze piętro do gabinetu dyrektora.

A meble nie niszczą się? A akta, pisma, podania nie giną? Potem zabrał głos dyrektor. Mówił o ulepszeniu, o odświeżeniu atmosfery biurowej i o sprężystości, przy tym wspomnieli, że na straży, że zrebry, że konieczność i że nasza instytucja może świecić przykładem.

Na drugi dzień rano naczelnik Wydziału Pieczętowania Załączników w czasie konferencji u dyrektora poprosił nieśmiało o przeniesienie jego wydziału na koniec korytarza, ponieważ w jego pokoju wieje, oraz o przetranslokowanie w pobliże siedmiu innych wydziałów oraz ośmiu referatów, z którymi ma styczność.

— Unikniemy w ten sposób, panie dyrektorze biegania z piętra na piętro, a będziemy biegali tylko na jednym piętrze.

Wprawdzie ktoś tam zauważył, że Wydział Pieczętowania Załączników właściwie nie wiąże z innymi komórkami naszego biura żadne więzy oprócz towarzyskich, ale dyrektor uśmiechnął się i rzekł:

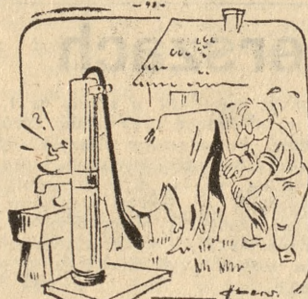
— Panie naczelniku, pochwalam pański pomysł organizacyjny i zapewniam pana, że dokonamy translokacji po pana myśli. Ale wtedy dopiero, kiedy w związku z ostatnią organizacją zostaną zainstalowane telefony, wymalowana tablica orientacyjna oraz naprawione meble, które przez nieuwagę uległy różnym uszkodzeniom.

Ale do translokacji nie doszło. Sprzeciwił się temu ślusarz z naszych warsztatów mechanicznych ob. Rączka, który w międzyczasie został wybrany przewodniczącym rady zakładowej.

Nie giną już wprawdzie akta, nie instalują telefonów, nie naprawiają mebli, ale zato jest nudno. Nawet interesantów musimy przyjmować przez cały miesiąc.



DOLA KRÓTKOWIDZA



Dyskurs wiosenny

— Mój mężulku, nie mam płaszczka modnego, a tu wiosna w całej pełni!

— Jedna jaskółka nie stanowi wiosny.

— Trudno, żebym chodziła w jesiennym kostiumie.

— Do Świętego Ducha, nie zdejmuj kożucha.

— Co sobie ludzie pomyślą o mnie, a przede wszystkim o tobie?

— Nie suknią zdoła człowieka.

— Wszystkie moje przyjaciółki są już wystrojone według ostatniej mody.

— Z prawdziwym przyjacielem zjesz beczkę soli.

— Ale one będą mnie po prostu wytykały palcami.

— Na pochyle drzewo i kozy skaczą.

— I cóż ja im odpowiem?

— Mowa jest srebrem, a milczenie złotem.

— Rękawiczki mam podarte, szczególnie tę z lewej ręki.

— Niech nie wie prawica, co czyni lewica.

— Daj, mój mężulku, nie bądź uparty.

— Z pustego i Salomon nie naleje.

— Przecież mieli wam podwyższyć?

— Dobry żart, tyńfa wart.

— Mówiła mi wczoraj Zosia, że wszystkim podniosą.

— Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle.

— I kapelusik letni też by mi się przydał.

— Potrzebny jak dziura w moście.

— Więc odmawiasz stanowczo?

— Słowo się rzekło, kobyłka u płota.

— Nie miałam wyobrażenia, że możesz być takim uparciuchem.

— Cicha woda brzegi rwie.

— Czemu los mnie ukarał takim samolubem.

— Jeszcze ten się nie urodził który by wszystkim dogodził.

— Chyba się rozwiedzimy?!

— Strachy na lachy!

— Przekonasz się, że potrafię ci za to dokuczyć.

— Kruk krukowi oka nie wykole.

— Byłam dla ciebie zawezd dobrą żoną.

— Wart Pac pałaca, a pałac Paca.

— Kochałam cię, potworze!

— Miłe złego początki, lecz koniec żalostny.

— A co mam wzamian za to?

— Lepszy rydz niż nic.

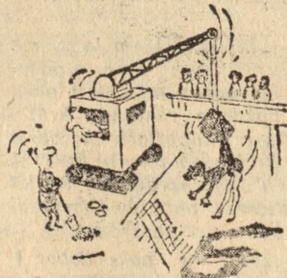
— Teraz popamiętasz mnie tyranie!

— Raz kozie śmierć.

— I rozwiedzimy się z pewnością!

— Baba z wozu, koniom lżej.

(Z teki humoru wybrał Kr.)



— To ty o tej myślałeś? („Die Woche”)

Pewnego dnia nalny pacjent zapytał chirurga: „Dlaczego, kiedy operuję, wkładacie masę na twarz?”

— To jasne — odpowiedział chirurg — jeżeli operacja nie uda się, lepiej jest zachować incognito!...

Dwaj bogaci przyjaciele są bardzo zaniepokojeni wiadomością o kradzieżach, popełnianych przez szajkę włamywaczy.

— Rób to, co ja tobie — mówi jeden z nich. — Każdego wieczora kładę portfel mój pod poduszkę.

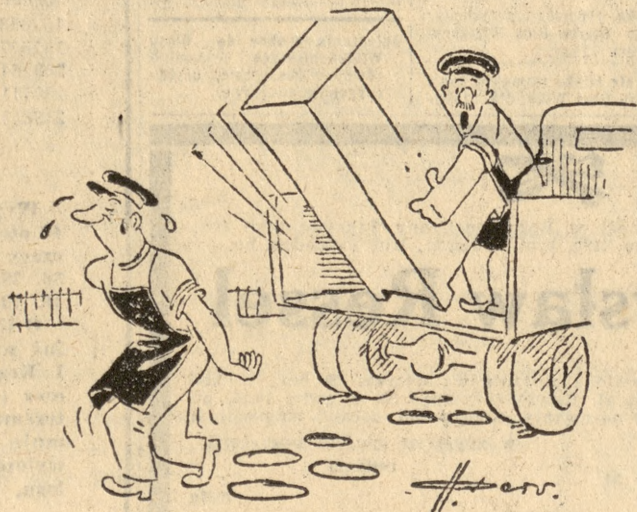
— Ale ja nie lubię spać z zanedo wzniesioną głową — odpowiada drugi.

Rzecz dzieje się w szpitalu. Nadobna sanitariuszka mówi do lekarza:

— Doktorze, kiedy badam puls u tego chorego, temperatura jego podnosi się.

— Przed badaniem puls — odpowiada lekarz — należy choremu nałożyć opaskę na oczy.

(j. a.)



— Poczekaj! Ja jeszcze tej szajki wcale nie podałem!